

M.B.
L.W.
w
Łodzi
Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Przekroczyli 90 proc.

EXPRES



Nr 308 (1938)
ROK VI

ILUSTROWANY

WTOREK

Oredzia Rady Generalnej ŚFSZ

We wspólnym froncie

związkowcy całego świata walczyć powinni o pokój i demokrację

BERLIN. — Na sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych, która odbyła się ostatnio w Berlinie, uchwalono dwa oredzia, które przytaczamy poniżej w skrócie.

DO MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA!

Rada Generalna ŚFSZ wzywa robotników i robotnice na całym świecie, by nie zapominali o ciężkich doświadczeniach drugiej wojny światowej i w celu niedopuszczenia do nowej wojny wzmacniali międzynarodową jedność robotniczą.

Następnie odezwa stwierdza, że jedność mas pracujących urzeczywistnia się w coraz szerszym zakresie. Tam, gdzie robotnicy, niezależnie od ich poglądów politycznych i religijnych, wspólnie występują o zaspokojenie swych żądań, zwycięstwo jest po stronie mas pracujących.

Depesza kondolencyjna premiera Cyrankiewicza z powodu śmierci A. Jefremowa

WARSZAWA. — Z powodu zgonu wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Aleksandra Jefremowa, premier Józef Cyrankiewicz przesłał na ręce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Generała Józefa Stalina depeszę na stępującej treści:

Z powodu zgonu Towarzysza Aleksandra Jefremowa, wiceprzewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, wybitnego i zasłużonego radzieckiego działacza państwowego, składam Wam, Towarzyszu Przewodniczący Rady Ministrów, oraz Rządowi Radzieckiemu szczerze i gorąco wyrazy współczucia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moim własnym.

Świat pracy

Łodzi i województwa potępia remilitaryzację Niemiec Zachodnich

W odpowiedzi na prowokację imperialistów, remilitaryzujących w przyspieszonym tempie Niemcy zachodnie celem włączenia ich do agresywnego paktu atlantyckiego — robotnicy Łodzi i województwa na masówkach i wiecach wyrażają swe oburzenie i piętnują podżegaczy wojennych.

Zgromadzeni na masówce w ZPB im. H. Sawickiej pracownicy uchwalili tekst listu do Komitetu Robotniczego przy fabryce żarówek w Berlinie. W liście tym protestują oni przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zobowiązują się nie szedźć wysiłków dla wykonania planu 1951 r., celem spotęgowania siły naszej ojezyny.

Ponadto masówki protestacyjne odbyły się w ZPW im. 9 Maja, ZPB im. Marchlewskiego, w Zduńsko - Wolskich ZPB i w Zakładach Chemicznych „Boruta”.

Rada Generalna ŚFSZ wzywa do walki przeciwko wyścigowi zbrojeń, o przywrócenie i rozwój stosunków handlowych między różnymi krajami świata bez jakiegokolwiek dyskryminacji.

Rada Generalna wzywa ludzi pracy, by domagali się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, wycofania najeźdźczych wojsk z terytoriów i wód terytorialnych innych krajów oraz nie mieszania się w sprawy wewnętrzne narodów.

Walcząc o pokój — głosi na zakończenie odezwa — bronicie jednocześnie słusznego prawa do pracy i chleba. Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa was, abyście we wspólnym froncie walczyli o wasze żywotne interesy, o pokój, demokrację i niezawisłość narodową.

DO ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ

Rada Generalna zwraca uwagę Zgromadzenia na nędzę mas pracujących w państwach kapitalistycznych i w ich koloniach, zastrzegając się wskutek obiednego wyścigu zbrojeń.

ŚFSZ, wyrażając interesy mas pracujących całego świata, nie może przejść do porządku dziennego nad ich żądaniami.

Rada Generalna ŚFSZ zwraca się do Zgromadzenia Ogólnego ONZ z prośbą o zalecenie Radzie Społecznej, Gospodarczej, by opracowała w możliwie najkrótszym terminie praktyczny program akcji w celu podwyższenia stopy życiowej mas pracujących, poprawy ustawodawstwa socjalnego, zabezpieczenia praw związkowych oraz nawiązania normalnych stosunków gospodarczych między wszystkimi krajami.



Luźność egipska w licznych demonstracjach wyraża swój gniew i oburzenie przeciwko obecności imperialistów angielskich w Egipcie.

Na zdjęciu: Fragment jednej z wielu demonstracji w Kairze. Udział w pochozie wzięło wiele kobiet w tradycyjnych strojach.

Odezwa parlamentu Egiptu do narodów świata

TEL AVIV. Jak donoszą z Kairu izba deputowanych parlamentu egipskiego uchwalila odezwe do parlamentarow innych krajow.

Izba deputowanych zwraca uwage całego cywilizowanego swiata na bestialstwa popełniane przez angielskie sily zbrojne.

Odezwa wylicza „akty agresji, jakich dopuszczaja się Anglicy wobec bezbronnej ludności. Przewlekaja oni rzeki krwi, mordujac kobiety, dzieci i stareow, paralizuja prace zakladow użyteczności publicznej, nagrajaja się z ustaw, profanuja meczety i swiatynie.”

W zakonczeniu izba deputowanych wyraża przekonanie, że „barbarzyńskie akty, popełniane w dolinie Nilu, akty, które stanowią hańbę dla ludzkości” zostaną napiętnowane i potępione.

Min. Wyszyński zadał druzgocący cios manewrom agresywnego bloku USA w ONZ

Zapowiedziane na sobote, dnia 24 bm., w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego przemowienie szefa delegacji radzieckiej, ministra Wyszyńskiego, wzbudilo wyjątkowe zainteresowanie.

Jak wiadomo, w Komisji Politycznej toczy się obecnie dyskusja nad pseudorozbrojeniowymi propozycjami trzech mocarstw zachodnich. W toku tej dyskusji przedstawiciele krajow bloku anglo - amerykańskiego oraz wtórujaca im prasa reakcyjna stosowali szczególna taktke, polegajaca na tym, aby przedstawiciele te propozycje jako pokojowe i zbliżone do stanowiska ZSRR w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Tej samej taktce holdowalo również oświadczenie sekretarza stanu USA Achesona, rozdane w sobote dziennikarzom.

Świetnie i przekonujaco, oparte na niezbitych faktach przemowienie szefa delegacji ZSRR Wyszyńskiego zadało druzgocący cios manewrom agresorskiego trzonu ONZ ze Stanami Zjednoczonymi na czele — i zdeksamkowało istotne cele propozycji trzech mocarstw, nie majace nic wspólnego ze sprawą likwidacji napięcia w stosunkach międzynarodowych i zapewnienia pokoju.

Min. Wyszyński w przemówieniu swym stwierdził m. in.:

Agresywne plany USA znajdują wyraz w montowaniu t. zw. „dowództwa Środkowego Wschodu”

Nota ZSRR do USA, Anglii, Francji i Turcji

MOSKWA. 24 listopada zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył ambasadorowi Wielkiej Brytanii — Gascelgne, ambasadorowi Francji — Chataigneau, ambasadorowi Turcji — Gekerowi i chargé d'affaires USA — Cummingowi noty w sprawie propozycji rządów USA, W. Brytanii, Francji i Turcji o utworzeniu tzw. „dowództwa Środkowego Wschodu”. W nocle do rządu USA rząd radziecki stwierdza m. in.:

Proponując i deklarując czterech państw świadczą o tym, że plany organizacji tzw. dowództwa Środkowego Wschodu stanowią nie co innego, jak próbę wciągnięcia krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do poczynających militarnych agresywnych bloku atlantyckiego.

W ten sposób rząd USA, podobnie jak inni inicjatorzy utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu, dążąc do wciągnięcia krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do agresywnych poczynających militarnych bloku atlantyckiego, stawiają sobie za cel przekształcenie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu w bazy wypadowe dla sił zbrojnych bloku atlantyckiego.

Tylko tak właśnie można ocenić żądanie czterech państw, zmierzające do tego, by zagwarantować pobyt obcych sił zbrojnych we wspomnianych krajach i rozszerzyć tam sieć baz wojskowych państw obcych wbrew woli narodów tych krajów.

Rząd ZSRR uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu USA, że nie może przejść do porządku nad tymi nowymi agresywnymi planami, znajdującym wyraz w tworzeniu dowództwa Środkowego Wschodu w strefie położonej niedaleko granic Związku Radzieckiego. Rząd radziecki uważa też za konieczne oświadczyć, że odpowiedzialność za sytuację, jaka może wskutek tego wyniknąć, spadnie na rząd USA oraz na innych inicjatorów utworzenia wspomnianego dowództwa.

Ambasadorom Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji wręczono noty analogicznej treści.

Po deklaracji „trzech”, przedstawionej Zgromadzeniu Ogólnemu przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, delegacje tych krajów zgłosiły projekt rezolucji zatytułowany: „regulowanie, ograniczenie i zrównoważona redukcja wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń”.

Między tymi dwoma dokumentami nie ma różnicy zarówno co do zasady, na której są oparte, jak i co do merytorycznego rozwiązania postawionego zadania. Oba dokumenty mają służyć jednemu celowi oraz proponują jeden i ten sam sposób osiągnięcia tego celu.

Dlatego też nie można zgodzić się z tymi, którzy usiłują przedstawić projekt rezolucji „trzech” jako krok naprzód w porównaniu z deklaracją, powołując się na to, że projekt rezolucji zawiera pewne nowe momenty i że to świadczy, iż trzy mocarstwa gotowe są uwzględnić propozycje Związku Radzieckiego i osiągnąć jakieś porozumienie w rozpatrywanej kwestii.

Mówi się nam tutaj, że propozycje zawarte w rezolucji „trzech” mogłyby być punktem zwrotnym w dziejach, punktem, w którym świat mógłby dokonać zwrotu, oddalając się od napiętej sytuacji i niebezpieczeństwa, w obliczu jakiego znajduje się każdy kraj.

Można zapytać jednak, o jakim w tych okolicznościach „punkcie zwrotnym w dziejach” mogą mówić autorzy rezolucji, zwłaszcza jeśli się uwzględni, iż nie ukrywają oni sami faktu, że proponowane przez nich poniesienie w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych nie wykluczają w najmniejszym stopniu dalszego zwiększania zbrojeń i sił zbrojnych.

Wszak te właśnie dwie zasady, te dwa zadania wysunął w swym przemówieniu 8 listopada pan Acheson, usiłując przy tym wykazać, że nie ma tu żadnej sprzeczności, gdyż są to ponoć dwie strony tego samego medalu. Jedno zadanie — utrzymywanie pan Acheson — to zwiększanie swą potęgę militarną. Jest to jedna strona medalu. Drugie zadanie — to praca na rzecz pokoju. Jest to druga strona medalu. Oto nowy dwulicowy Janus: jedno jego oblicze — pokój, drugie — wojna.

Ale tego rodzaju polityka — o dwóch obliczach — nie może służyć i nigdy nie służyła sprawie pokoju, interesom miłujących pokój krajów i narodów.



Aleksandra Jefremowa

Prochy Aleksandra Jefremowa spoczęły na Kremlu

MOSKWA. W Moskwie odbył się 25 bm. uroczysty pogrzeb wybitnego działacza państwowego ZSRR, członka Komitetu Centralnego WKP(b), wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR — Aleksandra Jefremowa.

Urna z prochami Aleksandra Jefremowa wmurowana została do ściszy-ściany kremlowskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Miłujące pokój narody domagają się bezwzględniego zakazu broni atomowej i rzeczywistego zredukowania zbrojeń

(Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego)

Zgłaszając propozycje w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, a jednocześnie rozwijając gorączkową działalność, zmierzającą do zwiększenia swych zbrojeń i sił zbrojnych, do wzmocnienia istniejących agresywnych bloków wojennych i montowania nowych agresywnych bloków wojennych w rodzaju tzw. dowództwa alianckiego na Środkowym Wschodzie — znaczy to podejmować próby zamaskowania swych agresywnych celów i planów przy pomocy rozmów na temat redukcji zbrojeń i dążenia do pokoju.

Jak stwierdza nasza nota w tej sprawie, cały plan utworzenia tzw. „dowództwa Środkowego Wschodu“ musi nieuchronnie doprowadzić, w wypadku jego urzeczywistnienia, do faktycznej okupacji wojskowej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu przez wojska USA, Anglii, Australii i Nowej Zelandii, znajdujących się w odległości 12 — 15 tysie-

Podstawą polityki USA jest agresja

Każdy dzień przynosi wciąż nowe fakty, ujawniające prawdziwą treść polityki państw bloku atlantyckiego, zwłaszcza zaś Stanów Zjednoczonych, których koła kierownicze opiewane są obłądną ideą hegemonii światowej. Im bezwzględniejsza są fakty demaskujące tę politykę, tym ostrzejsza staje się konieczność osłonięcia, zamaskowania agresywnego charakteru tej polityki, przybrania pozory przyjaźni i współpracy międzynarodowej.

Jakżeż jednak pogodzić tę pozę z tym wszystkim, co czynią organizatorzy i kierownicy bloku atlantyckiego?

Ruina gospodarcza Europy Zachodniej — wynikiem polityki przygotowań wojennych

Aby wprowadzić w błąd naród amerykański i narody innych krajów — uczestników agresywnego bloku atlantyckiego, rozpowszechnia się kłamstwa i oszczerstwa, jakoby Związek Radziecki zamierzał napaść na USA lub jakiejkolwiek inne kraje.

Związek Radziecki niejednokrotnie już demaskował niedorzeczność i kłamliwość tego rodzaju oświadczeń.

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego Stalin w rozmowie z korespondentem „Pravdy“ w lutym br. wskazał na to, że państwo radzieckie, jak każde w całym świecie, nie może rozwijać pełną parą przemysłu cywilnego, wznosić wielkich budowli w rodzaju elektrowni wodnych na Wołdze, Dnieprze i Amu-Darii, wymagających dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, kontynuować polityki systematycznego obniżania cen towarów

Monopolisci amerykańscy domagają się agresji

Prosiłbym panów delegatów, aby zestawili wszystkie oświadczenia wychwalające kult siły i konieczność dalszej rozbudowy swych sił zbrojnych, dalszego rozszerzenia baz wojskowych, budowy nowych i wzmocnienia istniejących, dalszego rozwoju broni atomowej — z tym planem tzw. redukcji zbrojeń, który przedstawiają nam tu jako punkt zwrotny w historii świata.

O tym jakie są rzeczywiste cele polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych można jednak sądzić nie tylko na podstawie tego, co mówią dyplomaci amerykańscy, lecz również na podstawie tego, co oni przemilczają, a co wygadali sami monopolisci amerykańscy.

W tej dziedzinie na uwagę zasługują dwa następujące, całkiem świeże fakty. W końcu października br. odbył się w Stanach Zjednoczonych 38 zjazd tzw. Rady Narodowej Handlu Zagranicznego z udziałem przedstawicieli monopolu.

Uchwalona przez zjazd deklaracja stwierdza, że zagraniczna poli-

tyki kilometrów od tej strefy.

Powolywanie się na interesy obrony Bliskiego i Środkowego Wschodu maskuje jedynie wciąganie tych krajów do poczynań militarnych bloku atlantyckiego, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W świetle tych faktów staje się jasna zasadnicza różnica między polityką zagraniczną Związku Radzieckiego, jego polityką pokojową, a polityką państw imperialistycznych, zmierzających do celów agresywnych. Polityka ta decyduje również o stanowisku tych mocarstw przy rozpatrywaniu takich zagadnień, jak sprawa redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Przedstawiciele tych krajów nie potrafili, mimo największych wysiłków, nadać przy pomocy syreniego śpiewu innego charakteru swej polityce. Szybko zawsze wylazi z worka.

Nie cofają się oni przy tym przed twierdzeniem, że wojna, narzucona narodowi koreańskiemu przez interwentów amerykańskich, prowadzona jest w obronie USA, że wojna przeciwko narodowi wietnamskiemu również toczy się w obronie Francji, że wojska angielskie w Egipcie także działają z pobudek pokojowych.

Wydarzenia na Dalekim, Bliskim i Środkowym Wschodzie, obalają całkowicie legendę o pokojowych celach i pokojowym charakterze polityki zagranicznej bloku atlantyckiego.

masowego spożycia, co również wymaga dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, nie może lokować setek miliardów w odbudowę zniszczonej przez okupantów niemieckich gospodarki narodowej, a zarazem i w tym samym czasie mnożyć swych sił zbrojnych, rozwijać przemysł wojenny. Stalin wskazywał na to, że taka „bezsensowna polityka doprowadziłaby państwo do bankructwa“. I oto dzisiaj, właśnie tutaj, w stolicy Francji, odczuwamy w całej pełni słuszność tej genialnej przepowiedni.

Dzisiaj mamy już wiele faktów, potwierdzających w całej pełni to wskazanie Stalina. Sytuacja ekonomiczna i finansowa Anglii, Francji i szeregu innych krajów, będąca następstwem podporządkowania tych krajów agresywnej polityce USA, pogorszyła się w takim stopniu, że nie można już tego ukrywać.

tyka gospodarcza Stanów Zjednoczonych musi „agresywnie dążyć do tego, aby ułatwić możliwość udziału przemysłu prywatnego w rozszerzeniu produkcji surowców w państwach obcych i aby zapewnić ilość surowców dostateczną do zaspokojenia wzrastających potrzeb Stanów Zjednoczonych...“ dążyć agresywnie do tego, aby zagarnąć surowce w obcych krajach!

Drugi fakt również zasługujący na poważną uwagę, to wyznaczona na początek grudnia w Nowym Jorku pierwsza międzynarodowa konferencja przemysłowców, na którą zaproszono 300 wielkich przemysłowców Europy, w tym również przemysłowców z Niemiec Zachodnich. Głównym zadaniem tej konferencji jest sprawa przyspieszenia produkcji broni.

Tak więc — Zjazd Narodowej Rady Handlu Zagranicznego, konferencja, o której wspominałem przed chwilą, narada w Rzymie, która rozpoczyna się dzisiaj i na którą uda li się pośpiesznie panowie Eden i

Acheson, nie mający ważniejszych zainteresowań niż to, co będzie się działo w Rzymie — na tzw. Radzie Bloku Atlantyckiego, gdzie będą omawiane w innym aspekcie interesy pokoju, tj. innymi słowy, gdzie uwaga będzie poświęcona jednej stronie tego medalu, o którym mówił p. Acheson. Drugiej stronie medalu — pracy dla pokoju poświęcają dziś uwagę drugorzędni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, ponieważ p. Acheson nie może tu tracić czasu na rozmowy o pokoju.

Czy w takich warunkach przedstawiciele trzech mocarstw mogą dać coś więcej niż to proponują w swym rachitycznym projekcie rezolucji o tzw. redukcji zbrojeń?

Bezprzykładna ingerencja USA w wewnętrzne sprawy ZSRR i krajów demokracji ludowej

Wiadomo, że nieomal w przeddzień otwarcia tej sesji, w połowie października, prezydent USA p. Truman podpisał nową ustawę, znaną pod nazwą: „Ustawa z 1951 r. o waznym zapewnieniu bezpieczeństwa“. Ustawa ta przewiduje specjalne kredyty w sumie 100 milionów dolarów na zaopatrywanie w środki finansowe — cytuję odpowiadając na pytanie — „wszelkich dobranych odpowiednio osób zamieszkałych w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii... lub osób, które zbiegły z tych krajów, bądź to dla skupienia ich w oddziałach sił zbrojnych, popierających organizację paktu północno-atlantycznego, bądź dla innych celów“.

Uchwalenie ustawy, przewidującej wyasygnowanie 100 milionów dolarów na działalność sabotażową i dywersyjną przeciwko Związkowi Radzieckiemu dowodzi, że rząd Stanów Zjednoczonych, gwałcąc brutalnie przyjęte zobowiązania, kontynuuje tym samym politykę dalszego pogarszania stosunków ze Związkiem Radzieckim i dalszego zaostrzania sytuacji międzynarodowej.

Wydając swoją „ustawę z 1951 r.“ rząd USA dopuścił się niesłychanego pogwałcenia norm prawa międzynarodowego.

Państwa zachodnie nie chcą zakazu broni atomowej

W swym przemówieniu p. Acheson usiłował twierdzić, że projekt rezolucji „trzech“ przewiduje rzekomo zakaz broni atomowej. W istocie rzeczy projekt ten nie zawiera żadnego zakazu broni atomowej. Nie trudno przekonać się o tym, jeżeli sięgniemy do tego projektu. Projekt mówi o ustanowieniu kontroli międzynarodowej nad zagwarantowaniem zakazu broni atomowej. Ale nie oznacza to bynajmniej zakazu broni atomowej.

Mówi się nam, że zakaz broni atomowej bez ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem takiego zakazu byłby nie do przyjęcia, może to bowiem postawić w niebezpiecznej sytuacji te państwa, które będą sumiennie wykonywały uchwałę o zakazie broni atomowej, w tym czasie, gdy jakieś inne państwo zdecyduje się na pogwałcenie tej uchwały. Ale przecież my proponujemy zakaz broni atomowej wraz z ustanowieniem kontroli międzynarodowej, co ma przewidywać albo jedna i ta sama konwencja, albo dwie zawarte jednocześnie konwencje.

Związek Radziecki również na poprzednich sesjach żądał zakazu broni atomowej, za każdym razem razem odrzucał jego propozycję, nie cofając się jednocześnie przed pogroźkami użycia bomby atomowej. Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich J. W. Stalin w odpowiedzi korespondentowi „Pravdy“ w sprawie broni atomowej wskazywał, że Stany Zjednoczone chciałyby posiadać monopol w zakresie produkcji bomb atomowych oraz mieć nieograniczone możliwości

straszania i szantażowania innych krajów, i że zwolennicy bomb atomowych „mogą się zgodzić na zakaz broni atomowej tylko w wypadku, gdy zobowiąże, że nie są już więcej monopolistami“.

Specyficzną cechą planu Barucha jest to, że wytwarzanie energii atomowej — w rozmiarach, które mogłyby służyć produkcji broni atomowej i które uznano by za niezbędne — byłoby oddane do wyłącznej

Sprawa reprezentacji w Radzie Bezpieczeństwa

Obecnie mają się np. odbyć wybory do Rady Bezpieczeństwa. Delegacja jugosłowiańska opuszcza Radę Bezpieczeństwa. Jugosławia jest krajem słowiańskim. W myśl porozumienia zawartego w Londynie miejsca w Radzie Bezpieczeństwa powinny być przyznawane nie tylko przedstawicielom Europy Zachodniej, lecz również przedstawicielom Europy Wschodniej, krajów słowiańskich, jak również przedstawicielom Ameryki Łacińskiej itd.

Swego czasu domagaliśmy się i domagamy się nadal, ażeby w myśl tradycji i w myśl „gentleman agreement“, zawartego w 1946 r., kandydaci do Rady Bezpieczeństwa byli wysuwani przez kraje odpowiedniej strefy geograficznej. Tak też postępowano do 1949 roku, lecz od tego czasu grupie delegacji słowiańskich zaczęto stawiać przeszkody, narzucając jej swego kandydata. Przy ostatnich wyborach wysunięto Jugosławię na złość nam — wysunięto i perforceowano. Teraz wynaleziono nowy kraj „słowiański“ — Grecję (Śmiech). I tego nowego „słowiańszczyzny“ chcą nam narzucić jako przedstawiciela Europy Wschodniej.

W roku 1949 oponowaliśmy przeciwko wyborowi Jugosławii nie z innych powodów, lecz tylko dlatego, że przeszła ona do innego obozu i zdradziła powzwyż zasadę, nie chcąc liczyć się z wolą większości państw tej strefy! Pozbawiło to ją

Pytania pod adresem zwolenników projektu rezolucji „trzech“

Na zakończenie chcielibyśmy prosić autorów i zwolenników projektu rezolucji „trzech“, ażeby odpowiedzieli na następujące pytania:

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu?

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne poleciło komisji do spraw energii atomowej i zbrojeń zwykłego typu przygotowanie i przedstawienie Radzie Bezpieczeństwa w terminie do 1 lutego 1952 r. projektu odpowiedniej konwencji?

Czy zgadzają się oni, aby ta konwencja przewidywała środki gwarantujące wykonanie uchwały Zgromadzenia Ogólnego o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu jej produkcji i o wykorzystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych, jak również o ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem wspomnianej konwencji?

Czy zgadzają się oni na to, aby Zgromadzenie Ogólne uznało, iż wszelki szczyt plan istotnego zredukowania wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń powinien uwzględniać sprawę ustanowienia w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolnego?

Czy zgadzają się oni na to, że zadaniem tego organu winna być kontrola nad zredukowaniem wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, jak również kontrola nad wcieleniem w życie zakazu broni atomowej w ten sposób, ażeby ten zakaz wykonywany był jak najskrupulatniej i z całą sumiennością, i że ten organ międzynarodowy winien ogłaszać dane o wszystkich siłach zbrojnych, w tej liczbie i o siłach paramilitarnych, siłach władz bezpieczeństwa i po-

dyspozycji międzynarodowego organu kontrolnego, a wszystkie zakłady atomowe stanowiąby jego wyłączną własność.

Lecz czym by był ten międzynarodowy organ? Oto co mówił na ten temat Baruch w sprawie składu osobowego tego organu: „personel międzynarodowego organu musi się składać z osób kompetentnych i kompetencja ta musi być dokładnie zbadana, a poza tym w miarę możliwości personel musi być dobrany zgodnie z zasadą międzynarodowej reprezentacji“.

prawa pretendowania do reprezentowania krajów tej strefy. Wysłaliśmy tym razem do Rady Bezpieczeństwa kandydaturę Białorusi, lecz blok anglo-amerykański wysuwa z ramienia krajów Europy Wschodniej — kandydaturę Grecji. Wsuwa się również specjalnie wynaleziony dla tej okazji kraj „słowiański“ — Finlandy (Śmiech).

Odbywa się poza naszymi plecami zмова, toczą się targi w związku z wyborami do Rady Bezpieczeństwa i czyniono nawet aluzje, że sprawa ewentualnego poparcia kandydatury Białorusi będzie zależała od tego, w jakim stopniu będziemy ustepliwi w dzisiejszym naszym przemówieniu.

Muszę jednak oświadczyć, że nie będziemy się targowali. Będziemy walczyli o nasze prawo do wysunięcia własnego kandydata i będziemy domagali się jego wyboru. Będziemy również demaskowali przemysłny mechanizm zmontowany przez tych, którzy chcą pogwałcić prawo, jakie daje nam Karta Narodów Zjednoczonych. Zresztą mechanizm ten nie jest tak bardzo przemysłny.

Tak więc, jeśli w ten sposób zachowują się członkowie takiej organizacji międzynarodowej, jak ONZ, to czegoż można oczekiwać od tzw. międzynarodowego organu kontrolnego, jeśli sami Amerykanie, np. Baruch, przyznają, że organ ten musi być internacjonalnym i międzynarodowym tylko w miarę możliwości.

licji, a także o wszystkich zbrojeniach, włączając broń atomową, oraz miały również na uwadze skuteczną inspekcję międzynarodową, prowadzoną w myśl uchwał wspomnianego wyżej międzynarodowego organu kontrolnego?

Czy zgadzają się oni wreszcie na to, aby międzynarodowy organ do spraw kontroli nad zakazem broni atomowej, niezwłocznie po zawarciu konwencji, przeprowadził inspekcję wszystkich przedsiębiorstw w zakresie produkcji i magazynowania broni atomowej w celu sprawdzenia, jak wykonywana jest konwencja o zakazie broni atomowej?

Pozytywna odpowiedź na wszystkie te pytania stanowić będzie rzeczywisty i najlepszy dowód gotowości zakazania broni atomowej i ustanowienia prawdziwej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Odpowiedź na te pytania pokaże jednocześnie, na kogo rzeczywiście spaść musi odpowiedzialność za odmowę bezwzględniego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej.

Delegacja ZSRR uważa, że projekt rezolucji przedstawiony przez delegację USA, Anglii i Francji nie może w obecnej swej postaci służyć ogłoszonym przez nie celom. Projekt ten wymaga poważnych poprawek, które delegacja ZSRR zgłasza jednocześnie do pierwszej komisji.

Mamy nadzieję, że te poprawki, ze względu na swój bezsporny — naszym zdaniem — charakter, zostaną przyjęte, co utworzy drogę do osiągnięcia porozumienia w tak ważnych kwestiach, jak redukcja zbrojeń i zakaz broni atomowej wraz z ustanowieniem ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem zakazu broni atomowej i nad rzeczywistym uczciwym i sumiennym wcieleniem w życie uchwały o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych



WICEK: — Poprosimy o chleb...
 KIEROWNIK SKLEPU: — Nie ma...
 WICEK: — Dlaczego?
 KIEROWNIK: — Bo już cały sprzedam.

WOŹNICA: — Przywożem chleb... Dużo wam zostawić?
 KIEROWNIK: — Nie potrzeba. Zabierajcie go z powrotem. Już za pół godziny trzeba zamykać sklep. Przecież ja też jestem człowiekiem, nie będę tu nocował!

WICEK: — I co teraz zrobimy? Już jest późno, wszystkie sklepy pozamykane... Przez tego kierownika biurokrate zastaniemy na wieczór bez pieczywa...
 WACEK: — A przecież mógł odebrać jeszcze chleb!

WACEK: — Przecież ten sklep powinien już być zamknięty?
 KIEROWNICZKA: — Przed samym wyjściem dostałam świeże pieczywo, więc postanowiłam zostać dłużej, żeby ludzie mogli je dzisiaj jeszcze nabyć!

Z życia Wojska Ludowego



W jednostkach wojskowych rozwija się ruch racjonalizatorski. St. szer. Jan Urbaniak i st. szer. Marian Małecki opracowali model zwijaka do lin kotwicznych, którego zastosowanie skracą trzykrotnie czas zwijania lin.
 CAF — fot. AFWP

MA NA EKRANIE PPN!!!

- Dokąd idziesz?
- Do Cepelii!
- Nowa znajoma?
- Kto?
- No ta Cepelia.
- Ha, ha, ha! To nie żadna kobieta, tylko Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego.
- O tej sprawie Cusik będzie wiedział...
- Cosik, to wprawdzie niewiele, ale dobre i to. Włęcz kto będzie wiedział?
- Mówię wam przecież — Cusik.
- Cusik, czy cosik — wszystko jedno. Ale kto?
- C-u-s-i-k, Centralny Urząd Skupu i Kontraktacji.

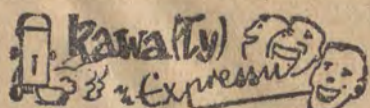
- Dlaczego nie dzwoniłeś?
- Jaki? Po kolei na wszystkie telefony Łódzkich Zakładów Gastronomicznych. Powiedzieli, że takiego u nich nie ma.
- Do zakładów gastronomicznych?
- No tak, powiedziałaś przecież: ŁZG, a kolega mi mówił, że to na pewno Łódzkie Zakłady Gastronomiczne.
- Ależ nie: Łódzkie Zakłady Garbarskie!

I dokota słyszy się, widzi się: CAS, CZAS, CEZAS, PIH, PCZ, PPZ, PBE, PPB itd. itd.

Czy nie CZAS już CUSIK się zastanowił nad tym, że skróty często nie tylko nie ułatwiają, lecz utrudniają życie? Nie każdy ma zdolności do rozwiązywania łamigłówek.

PPN — czyli: prosimy o pełne nazwy!

(na)
 P. S. Uwagę tę przyjmujemy również pod swoim adresem.
 współpracownicy redakcji „Expressu”.



W jednej z amerykańskich gazet ukazała się ostatnio następująca wiadomość:

„Jak się dowiadujemy w ostatniej minucie, do mieszkania spekulanta giełdowego Swindlera dostali się złodzieje. Musieli to być bardzo sprytni ludzie, bo udało im się uniknąć łapania przez Swindlera”.

Jeszcze nie doszedł

Szanowna Redakcjo!
 Dnia 19 października br. wysłałem z poczty Łódź 1 przesyłkę poleconą Nr 316 na adres: ob. Koplin Marian Zelów „Gospoda Ludowa”. Jak się dowiedziałem adresat wciąż jeszcze przesyłki tej nie otrzymał. Muszę zaznaczyć, że zawartość jej była bardzo ważna. Listem tym bowiem przesłane było zawiadomienie firmowe w sprawie niecierpiącej zwłoki.

K. Lewandowski
 Krzywa 2

Wzorowe sklepy PSS-Wschód otrzymały dyplomy a pracownicy premie pieniężne

W ubiegłą niedzielę w sali teatralnej ORZZ odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom współzawodnictwa PSS — Wschód za III kwartał br. oraz wyróżnionym w konkursie estetyki i czystości wystaw sklepowych.

Spośród wzorowych brygad sprzedawców wyróżniły się brygady sklepów: spożywczych nr 626, ul. Tramwajowa 13, cukierniczego nr 781, ul. Piotrkowska 54, wókienniczego nr 709, ul. Piotrkowska 148.

We współzawodnictwie zobowiązanym zwyciężyły sklepy spożywcze: nr 623 — ul. Wichrowa 59, sklep nr 619, ul. Przejazd 55 i 634 ul. Stalina 54.

Nagrody w konkursie estetyki i czystości zdobyły m. in. sklepy: 634 ul. Stalina 54, sklep nr 632 i 753.

Wszystkie wyróżnione sklepy otrzymały dyplomy, a członkom załóg przyznano premie pieniężne.

W części artystycznej uroczystości udział wzięły zespoły świąteczne PSS—Wschód, z których na pochwałę zasługuje chór pracowników. Występował również zespół baletowy ZPB im. Harnama. (g)

O ciepłej bieliznie po raz drugi Dlaczego brak dużych numerów

- pierwsza przyczyna: niewykonanie planu
- druga przyczyna: lęk przed „odpawkami”

— Do sklepu MHD pod trzydziestym szóstym przywieźli duże rozmiary bielizny!

Kiedy na drugi dzień poszliśmy do wskazanego sklepu, okazało się, że... są tylko „czwórki”. Większe rozmiary były, ale zostały już wykupione.

— To nie nasza wina — tłumaczyła ekspedientka. — Sprzedajemy to co nam dają. A dlaczego fabryki produkują za mało dużych rozmiarów — tego nie wiemy.

Właśnie. Dlaczego fabryki dziewiarskie produkują zbyt mało „szóstek”, „siódemek”? O przemyśle dziewiarskim i kłopotach z ową przysłowiową „czwórką” pisaliśmy już kilka dni temu. Zajmijmy się tą sprawą nieco bliżej.

Umowy przemysłu dziewiarskiego z Centralą Odzieżową, dotyczące do staw towarów, są zawierane na podstawie planów produkcyjnych poszczególnych zakładów. Jeżeli plan zostaje niewykonany, jeżeli krajalnie nie otrzymują planowanego asortymentu dzianiny w przewidzianych ilościach, nie może być mowy o zrealizowaniu zamówienia Centrali Odzieżowej pod względem ilościowym, jakościowym, jak i pod względem właściwej numeracji.

Przykładem mogą być zakłady im. Rychnińskiego w Łodzi. Do lipca br. zakłady te wykonywały w 100 proc. plany asortymentowe, ilościowe i wartościowe. I wówczas nie było żadnych nieporozumień z odbiorcami towarów. Zamówienia były realizowane.

W III kwartale zakłady nie wykonały planu produkcyjnego. A rezultat? Centrala Odzieżowa nie dostała części zamówionych numerów.

Dlatego zakłady im. Rychnińskiego go nie wykonują planu? Przyczyn oczywiście można by doszukać się więcej. Ale główną jest zmiana asortymentu towarów.

Ponieważ latem rynek był już dostatecznie nasycony bielizną jedwab

na, zakłady otrzymały polecenie przystąpienia do produkcji ciepłej bielizny. No, a tutaj powstały trudności surowcowe.

Pragnąc zapobiec postojom maszyn — kierownictwo wprowadziło do produkcji te asortymenty, których produkcją w istniejących warunkach była możliwa.

Obecnie zaś sytuacja wygląda tak, że zamówionych towarów dystrybutorzy nie otrzymują, natomiast w magazynach fabrycznych leży np. około 150 tys. koszulek gimnastycznych, na które znowu Centrala Odzieżowa nie ma zbyt wielkiej ochoły.

Oto więc jeszcze jedna, zdawałoby się odległa przyczyna braku pewnych artykułów na półkach sklepów — nagła i nieprzewidziana zmiana asortymentu.

W lipcu można było sądzić, że roczny plan produkcyjny wykonają zakłady im. Rychnińskiego najdalej do 15 listopada br. Tymczasem dziś mamy już 27 i nie ma pewności, że nawet do końca roku kalendarzowe go plan produkcyjny zostanie wykonany.

Ale jest jeszcze jedna przyczyna tego, że obywatel X, o którym powiadają, że to „chłop jak dąb”, nie może korzystać z usług przemysłu dziewiarskiego. Niektóre zakłady pa

nicznie boją się odpadków. Z dzianiny produkowanej na wąskich maszynach nie możemy przecież kroić większych numerów — powiadają. — A z szerokiej dzianiny — nam się nie opłaca, bo... zostają odpadki.

No tak, zostają odpadki. Ale przecież z tych odpadków można doskonale robić dziecięce, czy nawet niemowlęce majteczki, lub kaftanki, których brak odczuwa niejedna młoda mamusia.

— Czy już zawsze tak będzie, że na komplet bielizny większego rozmiaru trzeba polować przez parę tygodni, aż ktoś usłuźnie podszepnie: — Do sklepu MHD pod sto trzydziestym którymś na Piotrkowskiej przywieźli większe rozmiary?

Nie, na pewno nie. Te wszystkie prawdziwe i urojone trudności wyrastające przed zakładami muszą być pokonane.

Już teraz nawet w zakładach im. Rychnińskiego w krajalni najpopularniejszym szablonem jest „szóstka”.

I wiecie, tak sobie jakoś potrafili skombinować, że żadnych odpadków nie mają. Po prostu: z pozostającego masa, 24 cm robi się czteroczęściowe majteczki dla dzieci. (na)

Trzeba podawać do wiadomości na jakie odcinki bonów otrzymamy mięso i tłuszcz

„W dniu 22 bm. kupowałam w sklepie PSS Nr 654 masło na boni mięsno-tłuszczowe „S” — pisze nasza Czytelniczka ob. Wł. Szkobłewska, zam. w Łodzi, przy ul. Raszyńskiej 14. — Ekspedientka, nie wiem świadomie czy też nie-

świadomie — wycięła mi równocześnie odcinek na mięso. Gdy u rzeźnika odmówiono mi wydania mięsa z powodu braku odcinka, wróciłam do sklepu, gdzie ekspedientka wszystkim zaprzeczyła”.

„Zdarzyło mi się, że w sklepie masarskim przy ul. Narutowicza 103 — pisze inny Czytelnik ob. Andrzej Koper — wycięto mi zamiast jednego dwa numerki. Sądziłbym, że tymi wypadkami zajmą się instytucje, których to dotyczy”.

Podobnych listów otrzymujemy ostatnio więcej. W wielu z nich Czytelnicy wysuwają propozycje, aby podawać w gazecie numerki, na które danego tygodnia sklepy wydają mięso i tłuszcz. „Každy będzie wtedy pilnował, — pisze Czytelnik S. Kowalczyk — żeby wycinało mu właściwe odcinki”.

Odpowiadając na te prośby, po porozumieniu z Wydziałem Handlu — podajemy poniżej numerki, jakie będą wywołane w bieżącym tygodniu.

Posiadacze kartek „R” otrzymają — na odcinek 10 — pół kilograma mięsa i ćwierć kg. wędlin, na odcinek 11 — 30 dkg. wędlin kwińskich, na odcinek 12 — 25 dkg. słoniny lub szmalcu oraz na odcinek 13 — po ćwierć kg. masła.

Udogodnienia komunikacyjne na PKP Zmiany w rozkładzie jazdy mają na celu dobro podróżującej ludności

Ostatnio niektóre pociągi spóźniały się, co narażało podróżnych na uciążliwe czekanie. PKP postanowiły więc wprowadzić do rozkładu jazdy szereg zmian, mających na celu zapobieżenie podobnym wypadkom.

Zmiany w rozkładzie, jeśli chodzi o stację Łódź-Kaliska, dotyczą 7 pociągów. Tak np. pociąg ze Zduńskiej Woli będzie przyjeżdżał do Łodzi o 6.36, zamiast o 7.21, a pociąg do Łowicza odepdzie o 20.32, zamiast o 20.05.

Jadąc z Ostrowa Wlkp. zatrzymają się w Łodzi o 6.57 a nie jak dotąd o 6.34, pociąg z Torunia natomiast przybędzie o 7.20 zamiast o 7.00.

Pociąg z Lublina będzie przyjeżdżał do Łodzi nie o 5.13, lecz o 5.19 zaś pociąg z Warszawy do Ostrowa Wlkp. odjeżdżający z Warszawy o

godz. 16 min. 30 będzie kursował tylko do Łodzi, przyjeżdżając o 20.18 zamiast o 21.05.

I wreszcie pociągi odchodzące o 4.15 do Torunia i wracające o 18.42 będą kursowały od 2 grudnia codziennie.

Na Dworcu Fabrycznym zmiana dotyczy jednego pociągu na trasie Warszawa — Łódź. Pociąg ten, odchodzący z Warszawy o 14 min. 05, nie będzie się zatrzymywał na stacjach między Kozłuskami a Łodzią i przybędzie na Dworzec Fabryczny o 16.59.

Pociągi Warszawa—Katowice przez Kozłuski oraz Katowice—Warszawa przez Kozłuski, które dotąd jeździły tylko w dni świąteczne, będą kursowały codziennie, odjeżdżając z Warszawy o 21 min. 21. (bk)

Niedziela niepowodzeń

koszykarzy Warszawy

Spójnia Łódzka zaawansowała w tabeli na drugie miejsce Gwardia (Kraków) kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa

Szosta kolejka spotkań o mistrzostwo ligi koszykarskiej przyniosła nieoczekiwane porażki CWKS i AZS (W-wa) zaliczanych do najlepszych drużyn ligi. W ogóle ubiegła niedziela była „czarnym dniem” dla koszykarzy stolicy, bo warszawski Kolejarz również doznał porażki.

Dzięki tym wynikom, w tabeli zostały poważne zmiany. Na drugie miejsce wysunęła się Łódzka Spójnia, a CWKS i AZS spadły na trzecie i czwarte lokaty. Dalsze miejsca zajmują: Ogniu (Kraków) oraz poznańskie zespoły Stali i Kolejarza.

Na dziewiątym miejscu znalazł się Łódzki Włókniarz. Prowadzi nadal Gwardia (Kraków), jako jedyna drużyna dotychczas bez porażki.

W OSTROWIU koszykarze miejscowego Kolejarza odnieśli zwycięstwo nad warszawskim AZS-em 56:31 (22:15). Drużyna Kolejarza przewyższała przeciwnika dyspozycją strzałową i kondycją. Akademicy zagrali nerwowo i wykazali mało zrozumienia dla gry zespołowej.

Z drużyny zwycięzców na wyróżnienie zasłużył Pawlak — zdobywca 28 pkt. Najlepszym strzelcem w drużynie gości był Starega, który zdobył dla Gdańska 27 pkt.

W KRAKOWIE Ogniu (Kraków) zwyciężył poznański Stal 61:46 (30:26). Z drużyny zwycięzców na wyróżnienie zasłużyła cała druga piątka, która po zmianie przy stanie 16:16, rozstrzygnęła spotkanie na swoją korzyść. W drużynie gości wyróżnić należy Kubickiego i Klawenhadena.

W WARSZAWIE krakowska Gwardia wygrała zdecydowanie z miejscowym Kolejarzem 70:32 (38:15). Gwardia, mimo zwycięstwa, nie zachwycała. Kolejarz razil brakiem dyspozycji strzałowej. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Dabrowski — zdobywca 38 pkt., Wojtowicz — 10 pkt. i Pacuta — 10. Z drużyny Kolejarza wyróżnić należy Zagórskiego i Zlotkiewicza.

jarza zdobył Bayer — 10, dla CWKS Lubelski — 11.

W ŁODZI miejscowa Spójnia zwyciężyła zdecydowanie Spójnię (Gdańsk) 57:48 (29:25). Łodzianie mieli przewagę od początku do końca spotkania, byli zespołem szybszym. Na wyróżnienie zasłużył Pawlak — zdobywca 28 pkt. Najlepszym strzelcem w drużynie gości był Starega, który zdobył dla Gdańska 27 pkt.

W KRAKOWIE Ogniu (Kraków) zwyciężył poznański Stal 61:46 (30:26). Z drużyny zwycięzców na wyróżnienie zasłużyła cała druga piątka, która po zmianie przy stanie 16:16, rozstrzygnęła spotkanie na swoją korzyść. W drużynie gości wyróżnić należy Kubickiego i Klawenhadena.

W WARSZAWIE krakowska Gwardia wygrała zdecydowanie z miejscowym Kolejarzem 70:32 (38:15). Gwardia, mimo zwycięstwa, nie zachwycała. Kolejarz razil brakiem dyspozycji strzałowej. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Dabrowski — zdobywca 38 pkt., Wojtowicz — 10 pkt. i Pacuta — 10. Z drużyny Kolejarza wyróżnić należy Zagórskiego i Zlotkiewicza.

Bez zawodników Gwardii

Śląsk — Kraków 4:1

Ożywiony ruch na boiskach piłkarskich

Doroczne międzyokręgowe spotkanie piłkarskie Śląsk — Kraków zakończyło się zwycięstwem Śląska 4:1 (2:0).

Reprezentacja Krakowa wystąpiła bez zawodników Gwardii. Mecz stał na dość dobrym poziomie. Za wyjątkiem pierwszych 15 minut drugiej połowy Ślązacy mieli lekką przewagę toteż wygrali zasłużenie. Najlepszym ich graczem był lewoskrzydłowy Wiśniewski (Ogniu Bytom). Drużyna Krakowa grała mało skutecznie.

Udana wyprawa

Dwa zwycięstwa hokeistów czeskich nad rep. Szwecji

Przebywająca w Szwecji reprezentacja hokejowa Czechosłowacji rozegrała zwycięsko z reprezentacją Szwecji dwa spotkania. Pierwszy mecz wygrali Czechosłowacy w stosunku 5:2 (2:0, 2:1, 1:1), a drugi 3:1 (2:0, 0:0, 1:1).

I liga bokserska

STAL — KOLEJARZ 15:5

Zwyciężyła technika i lepsza kondycja

W spotkaniu o mistrzostwa I ligi bokserskiej Stal pokonała zasłużenie zespół Kolejarza 15:5.

Zawodnicy Stali przewyższali swoich przeciwników przede wszystkim wyskokiem technicznym, wykazując obok tego dobre przygotowanie kondycyjne. Pięściarze Kolejarza nadrabiali braki ambicją i ofiarnością.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu bokserzy Stali): w muszej Faska zwyciężył Bartczaka, w koguciej Chojnacki wygrał z Niedźwieckim, w piórkowej Frydrych odniósł zwycięstwo nad Dolec-

kim, w lekkiej Sawicki uległ Wytykowi, w lekko-półśredniej Kucharski przegrał z Kudziakiem, w lekko-półśredniej Wojtkowiak pokonał Karpińskiego, w średniej Krupiński wypunktował Czaple, w półciężkiej Nowara wygrał wysoko z Gładysiakiem, w ciężkiej Kosturkiewicz zwyciężył Jeża.

Na ringach Warszawy Szczecina Radomia

W Warszawie odbyły się zawody bokserskie o tytuły najlepszych zawodników ZS Budowlani. Zwyciężyli:

w muszej — Lindner (Jelenia Góra), w koguciej — Kałużny (Poznań), w piórkowej — Guzekowski (Jelenia Góra), w lekkiej — Trałka (Poznań), w półśredniej — Kukurudz (Jelenia Góra), w lekkośredniej — Buczkowski (Poznań) w średniej — Kraus (Opole), w ciężkiej — Jeż (Jelenia Góra). Walki w wadze lekkośredniej i półciężkiej nie odbyły się.

W Szczecinie w meczu bokserskim reprezentacja okręgu Szczecin pokonała Warszawę 13:7. W zespole Szczecina najlepiej walczyli Bargiel i Jzydorczyk.

W Radomiu walczyli na ringu reprezentacje Warszawy i Radomia. Zwyciężyła Warszawa 15:5. Z ciekawszych walk wymienić należy zwycięstwo Potockiego (W-wa) nad Waleczakiem w wadze muszej oraz w wadze półciężkiej spotkanie Piórkowskiego (W-wa) z Koźlem (Radom) zakończone na remisie.

Stosunek bramek uczynił z Bratislavy mistrza CSR

Mistrzostwo piłkarskie Czechosłowacji na rok 1951 zdobyła drużyna NV Bratislavy — 33 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się Sparta CKD również 33 pkt. NV Bratislava zdobyła mistrzostwo dzięki lepszemu stosunkowi bramek.

OKRĘGOWY ZAKŁAD DERATYZACJI Łódź, ul. Traugutta 8 zawiadania o zmianie brzmienia naszej instytucji na: CENTRALA DERATYZACJI DEZYNSEKCYJ I DEZYNFEKCYJ DERODINSEKCYJA Przedsiębiorstwo Państwowe w Warszawie Okręgowy Zakład Nr 6 Łódź, ul. Traugutta 8 tel. 228-26 i 240-32 814

CZYTAJ CIE „EXPRESS ILLUSTROWANY”

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 28 LISTOPADA

13.30 Wszelchnia Radiowa. 13.45 Aud. szkolna. 14.10 Utwory na altówkę kompozycji. 14.30 „Gorące dni”. 14.50 Koncert. 15.30 Aud. dla świetlic. 16.00 Wszelchnia Radiowa kurs chórów. 18.30 Wszelchnia Radiowa kurs jez. rosyjskiego. 18.00 Radiowy kurs chórów. 18.30 Wszelchnia Radiowa. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20.45 Wspomnienia robotnicze. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.50 Kronika kulturalna. 22.30 Trio G-dur na flet i altówkę. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Utwory M. Mentnera — płyty.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Złotowska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuszki 48.

TEATRY

Nowy — „Horsztyński” — 18.30 Wojska Polskiego — „Zemsta” — godz. 19. Powszechny — „Ożenek z posągami”, godz. 19. Mały — nieczynny. Muzyczny — „Czardasza”, 19.15 Pinokio — „Gulliver w krainie liliputów” — godz. 17.30. Arlekin — „Jak dwa Michały czas zatrzymaliśmy” — godz. 17.

KINA

BAJKA — Świat się śmieje — 18, 20 PAŁTYK — Błękitne miecze — 15.30, 18, 20.30 GDNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21. MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — Chłopak z naszego miasta — 16, 18, 20 MUZA — Bitwa o szynę — 18, 20 POLONIA — Błysk przed świtem — 16, 18, 20, 21 PRZEDWIOSNIE — Przybrana córka — 18, 20 REKORD — Wędrowki czarodzieja — 18, 20 ROBOTNIK — Kłopoty referenta Trziszki — 17, 19 ROMA — Strój galowy — 18, 20 SOJUSZ — Nasz chleb powszedni — 19 STYLLOWY — Grzeszaliy bez winy — 18, 20 ŚWIT — Ostatni Mohikanin — 18, 20 TATRY — Dziś o wpół do jedenastej — 16, 18, 20 WISLA — Pogromca atamana — 16.30, 18.30, 20.30 WŁOKNIARZ — nieczynne WOLNOŚĆ — Bohaterowie Mandzuril — 16, 18, 20 ZACHETA — Dziewczyna u źródła — 18, 20

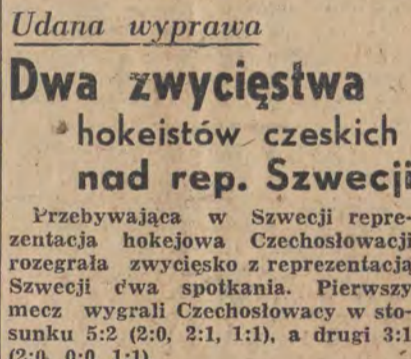
Na macie Wagi ciężkie wyważyły punkty w meczu Łódź-Warszawa

W Warszawie odbyło się spotkanie zapaśnicze reprezentacji Warszawy i Łodzi, w ramach rozgrywek w Turnieju Miast.

Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem reprezentacji Warszawy 6:2.

Na dobrym poziomie stały walki w wadach koguciej, piórkowej i lekkiej. Reszta zawodników zademonstrowała słaby poziom. Punkty dla Łodzi zdobyli: w półciężkiej Matysiak, który wygrał z Książkiewiczem (Ogniu) oraz w ciężkiej Gliński, zwycięzca Michalskiego (Bud).

W pozostałych spotkaniach Poznań zwyciężył Kraków 7:1, a Katowice wygrały z Wrocławiem 6:2.



IAN-KURCZAB Wiosenny Kostium DITTY REINGLASS

Zgłodniała Ditta poszukała oczami brata. Właśnie wzywał ją ruchami rąk. Pobiegła do grupy chłopców, siedzących półkolem wokół rozłożonych na ziemi serwet i ręczników, na których leżało mnóstwo jadła.

Bert powiedział do zebranych: — To moja siostra, Ditta.

— Freundschaft! — pozdrowili ją zgo dnym chórem.

— Freundschaft! — odpowiedziała zarumieniona.

Wciąż jeszcze nie umiała się posługiwać tym nowym słowem powitania.

— Siadaj Dittro, jedz i słuchaj. Hans Gunther opowiada niezmiernie ciekawe rzeczy.

Opowiadający, mocny krępy blondyn, o opalanej mimo wczesnej wiosny, twarzy, był z zawodu murarzem. Przyjechał na dwutygodniowy pobyt wypoczynkowy do rodziny w Berlinie, jednak nie opuścił ani jednego dnia przy budowie stadionu. Teraz opowiadał o „wsi młodzieżowej”, w której pracował. Wiesz ta nosiła dotychczas nazwę Altersdorf.

— ... ale teraz, przyjaciele, jest naszą wsią, młodzieżową. Jakiś generał hitlerowski o mózgu ptaka a szlifach marszałka, stawał w niej opór napierającej armii radzieckiej w kwietniu 1945 roku! W kwietniu czterdziestego piątego! No i wieś poszła z dymem. Poszła z dymem, a nasz wydział młodzieżowy z Grossenheim

skrzyknął wszystkie okoliczne grupy FDJ-owców do odbudowy. Właściwie nie on skrzyknął, a oficer młodzieżowy radzieckiego zarządu wojskowego. Ach, co za typ! Popatrzył na człowieka, a już wie dział, gdzie kogo postawić. Do mnie mówi: — Tyś komunista? — Tak jest, towa rzyszu! — Dużo takich, jak ty? — Znajdzie się kilku. — Będziecie czołówką, zaczniecie robotę! — Zaczęliśmy w czternastu, bo dwaj z naszych musieli zostać przy rodzinach. Markotno było z początku w wymarłej wsi, zimno w przeciekającym baraku, trudno bez cegły i narzędzi. Ale on zrobił z nas komsomolców. Mówił: — nasze dziś należy do jutra, musimy je gościć, aby dogonić! — Nie trudne było do zrozumienia, tym bardziej, że po pewnym czasie na każdej ruinie błękitniały nasze koszule. W roku 1949 przepracowaliśmy ponad 21.000 dobrowolnych godzin roboczych...

— Poza normalną waszą pracą? — zapytał któryś.

— Rozumie się. W tym roku wykończymy jeszcze nasz główny ośrodek szkoleniowy. Prawdopodobnie w sierpniu będziemy gotowi.

— Powiedz nam — poprosił Bert — jak zorganizowaliście waszą pracę, jak po godziliście ją z zajęciami codziennymi?

— Właśnie! Powiedzcie nam, jak? — poparli inni Berta.

Hans Gunther opowiedział więc o tym, jak ich radziecki doradca, podzielił chętnych na grupy, jak zorganizował przygotowanie budulca z wypalonych domów, jak nauczył ich produkować gwoździe z drutów, wydobywanych ze starych betonów. Opowiedział, jak z wielkiego ognisk gospodarstwa bogacza wiejskiego, stworzył bardzo żmudną pracą ośrodek szkoleniowy, którego absolwenci będą wspinałymi pracownikami uspołecznionych ośrodków rolnych. Słuchaczy interesowała ogromnie droga odbudowy. Z wypiekami na twarzach słuchali o postępach w pracy, towarzysząc swoim entuzjazmem spieszącym z robotą FDJ-owcom.

— Taka powinna być młodzież — powiedział w pewnej chwili kierownik grupy Voigt — entuzjastyczna!

Dittę zachwycał jego czysty, dźwięczny głos. Przyjrzała mu się. Orzechowe oczy Voigta skierowane były na wielkie obozowisko na stadionie. (D. c. n.)